

# UWOLNIENIE

Zenon Fajfer

**Mam dość tego świata...  
Tego strachu, tego krzyku,  
tych wojen, siebie, swoich  
przeegranych. Kupiłam bilet  
i czarowałam ten dzisiejszy  
wieczór... Żeby uciec,  
oderwać się...**

Zenon Fajfer, *Uwolnienie*

Wrocław miasto spotkań

PARTNERZY



PATRONI MEDIALNI



W programie wykorzystano: mural Marzeny Waleńskiej,  
fotografie Filipa Wierzbickiego.

wteatr.w.pl

lwtw://

WROCLAWSKI TEATR WSPÓŁCZESNY

# UWOLNIENIE

Zenon Fajfer

tekst sceniczny i reżyseria **Kuba Kowalski**  
scenografia, kostiumy **Maks Mac**  
koncepcja scenografii **Kornelia Dzikowska**  
muzyka **Rafał Ryterski**  
video **Natan Berkowicz, Antoni Gralek**  
światło **Damian Pawella**  
asystentka reżysera **Lina Wosik**  
inspicjentka **Katarzyna Krajewit**  
realizacja video **Agnieszka Piesiewicz**  
kamery **Janusz Kaźmierski, Przemysław Poggiernicki**  
realizacja dźwięku **Piotr Postemski**  
realizacja światła **Jan Sławkowski**

obsada:

**Anna Błaut**

**Zina Kerste**

**Anna Kieca**

**Ewa Niemoćko**

**Beata Rakowska**

**Jolanta Solarz-Szwed**

**Magdalena Taranta**

**Lina Wosik**

**Mariusz Bąkowski**

**Krzysztof Boczkowski**

**Rafał Cieluch**

**Maciej Kowalczyk**

**Przemysław Kozłowski**

**Tadeusz Ratuszniak**

**Maciej Tomaszewski**

**Grażyna Młynarska**

**Mikołaj Siemionek**

**Miroslaw Siwek**

Prapremiera

28.10.2023 / Duża Scena

**ZENON  
FAJFER**

autor

Mógłbym powiedzieć: teatr wasz widzę ogromny. Za „Uwolnieniem” stoi moja wiara we wrażliwość odbiorcy, w nieskrępowaną wyobraźnię i odwagę twórców, czytelników i publiczności. Wierzę w teatr, który wyobraźni nie stawia żadnych granic, żadnych barier, żadnych przymusów. Granice są wyłącznie w nas. Taki teatr nie ma żadnych zewnętrznych obowiązków, żadnej ideologii nad sobą, jest sferą wolnego ducha.

Bohaterem „Uwolnienia” może być każdy, kto tylko zechce. Wszyscy siedzimy na tej widowni i na jakieś przedstawienie czekamy, lokując w tym swoje nadzieje i pragnienia, tłumiąc lub głośno wyrażając lęk, niepokój, frustrację. Co nie znaczy, że jest to puszczony na żywioł happening. Od strony literackiej to bardzo precyzyjna forma, która być może daje szansę na przeżycie czegoś innego niż dotąd przywykliśmy. Ale jak z każdym przeżyciem, warunkiem jest wewnętrzna gotowość, otwarcie się na taką sytuację, chęć doznania tego innego doświadczenia.

**KUBA  
KOWALSKI**  
reżyser

„Uwolnienie” to bardzo oryginalny tekst, mocno wyróżnia się na tle naszej współczesnej dramaturgii. To sztuka polityczna w głębokim tego słowa znaczeniu – nie rozdrabnia się na sprawy doraźne, tylko ukazuje dojmujące poczucie bezsilności i dezinformacji, z którym się zmagamy jako społeczeństwo. Zadaje pytanie o to, czy jesteśmy jeszcze w stanie się porozumieć, a jeśli tak, to w jaki sposób. Robi to przy tym w ciekawej, poetyckiej formie i co istotne – z dużym poczuciem humoru.

Sztuka Fajfera jest bardzo precyzyjnie skonstruowana i na początku zdaje się być satyrą na współczesną Polskę. Mamy wrażenie, że przyglądamy się próbie badawczej, wyselekcjonowanej grupie różnorodnych głosów, które dobrze znamy ze słyszenia i szybko je rozpoznajemy. Jednak w miarę rozwoju dramatu, satyra staje się czymś więcej. Sytuacja bez wyjścia, w której nasze postaci się znajdują, okazuje się być mocno metaforyczna. Wszyscy czekamy na Godota, albo na wielkie G, jak to złośliwie mówi jedna z postaci – i to czekanie staje się metaforą naszego życia, a zasłonięta kurtyna – śmiercią. Sposób, w jaki wylania się sens tej metafory, jest niezwykle ciekawy. Staje się to stopniowo i precyzyjnie, scena po scenie. Pośród wrzawy powtarzających się, wytartych lamentów czy oskarżeń, wybrzmiewają ważne, głębokie pytania: kim jesteśmy? Co tu robimy? Co dalej?